

1939

9

108

3287

2087

11 Baon Saparov Kolgozch Alp



Zatorski Jan plint lat 42, pomocnik
nistry, żonaty.

W dniu 22 czerwca 1939 r. po zajęciu
terenu podkroczył przez Batorwicko, przek-
roczył granicę litwy, gdzie został
interwiewowany przez litwinów w obo-
zach Birztony, Kutatosa i Witkominer. W
miesiąc lipiec 1940 r. po przejściu litwy
przez Batorwicko, 10 lipca po przeobra-
zeniu się wano, zausarytismu, i w obo-
wym okresie przez petersburski A. K. S. D.,
po czym przyjeździł oficerowie A. K. S. D.,
została dokonana poręczona w
kardiego reżymu po czym wstawił
nas w erswiter, odcierono silną eskortę
karabinami naszymi, w erswiter
karaino nam siedzieć na drodze, po czym
po dotarciu nam obliczeniu popro-
sachono piana do A. K. S. D. Janowo, gdzie
ułożono nas na polu, i rusze-
riono do A. K. S. D. z A. K. S. D. w
przetadowano nas na polu, w obo-
który obficie był zapatrony i w obo-
dowy, silną eskortę z psami, po czym ra-
wicznie nas do Korietka. Podróż do
Korietka z A. K. S. D. Arwata 3 dni
W czasie podróży na kardziejstaję
były obciążone wagony i spraw-
dane dachy, czy przypadkiem kto
nie wbiegł przez robienie driny i

wagonie w Karskim wagonie było
 42 osoby, były tampanie i tuba wa-
 gonowa i dwie sylki oświadczenia. W wa-
 gonach była ciążnoda i duszno sa-
 pomimo prób na całej podwozi oż rzy-
 malisiny i war wody po dwa wiadra
 na wago. oraz i war ryś nose w pas-
 taci chleba jedna butka na osobę su-
 szonej ryby i cukru, herbaty nie
 otrzymano. W Konielsku o godz. 11
 wysiadłono na z pociąg, gdzie
 po dokładnym obliczeniu forsosowym
 marszem pójsczeli nas do oboru od-
 ległego o 4 km od Konielska. i po-
 wodu forsosowego marszem, upatru i prag-
 niema picia, ludnie podrocznie mig-
 teli, których musielo prowadzić ko-
 necty. Okaz do którego nas przypro-
 wadzono, było to były wielki klasztor
 prowadzący kichanaleie. ludnytkos i kut-
 ka cektos. Przynonono tam internio-
 wanych i z innych oborow z Karskim.
 Internowanien system w Konielsku
 było około 3000 osob oficjarow, pp-
 licja, Karp, straz Pograniczna. Po
 kilku tygodniach atrymalisiny
 sumitki, przesiedadła postierki i po-
 lnoen, w sumitki po 2 kgz stamy.
 Za interkatem w M. broda tak usta-
 dny M. Koyous była do druga cektos o
 1000, w której mieszko sie nas 600
 osob, przere linetisiny 39^u pstrawce

ci co spali na vieraču, vchodili po
dvakrátach. O hygiene v štátoch rosie-
nie w tym oborje dbyty duse dobre
crecto byty myse podkazy; starym-
fektja posieliti, farma co spolien
zmiana biebny colodni, kedoz
prati sami interosami specjalu
sznaceni jako praci szpital ob-
rosy byty duse dury i higienierny,
obstruzany presadnie praci te-
kany polskich a czechoslo i prer
sovickich. Ohygnyzatsny dnevne
800gr chleba, 1 1/2 gr. cukru, smotanice
rupa un olej, obiad kara uasni-
cho, rupa, meso skladato sie z klob-
ny i platok, kolaga herbata. Cha
ozot w ruziceni byto mozilice. Prae
nie vzhonyzatsny zadny, za 15-
jastkiem vzhonyzatsny z narym ut-
nymaniem. Listy versoto no nam
pisae trar na misice o ohygny-
zatsny je rovine a metkory nie
ohyngyziati upotvire, a pry pred
vzhonyzatsny uas na potvube popalo-
no moe listois prystanyu do uas od
rochin. 25 dni 15 maja 1941 v. 15-
viero no nas do Murmanicka, zbirie
nabadosano nas na state, statny grad
i morem Barenca i Biarym szpice-
riono nas na potvuzsep Kotelki. Podroz
okysdem Avata 15 dni casoda byta
ne do episanja porobione byty pry-

cre. petrojne o pět metra iszestosei jedna
 od drugie, tak, ie možna byto byto
 terie. Do rarášie ma potrob fr. zjolo-
 ziernych statismy po 8, vícej zochin a
 kolyce, kamienio nas na statku bar-
 dro marnie, a fr. mystatismy 4 kv. m.
 py var na vol, vody bardro malo.
 Na pět vyjpic kolstím vy mearo
 nas v šindry, choc byto do žir a
 kancu crevsa, isrod deneros a sme-
 žiem i moerar, kardy jak mozt
 srukat sobie schovnie na pried
 denerem i šimnem, porem p. cre-
 tisny sobie budovao na usody. Eva
 oblyšata sig na 2 minuty po
 12 zochin, p. nevaz s pracy nie byto
 nišet a crad štot, ludie prepa-
 trali do snekej mlti, nie vrazje zdu-
 cie oanyca. Na pět vyjpic kolstím fr. z-
 mystatismy po 180 gr. chleba chleucie
 i dva vary mps a postaci klystka z
 makti rarovaj, sedy do picia pravie ie
 nie byto, opieka Petarska memořiva.
 Gdy dopomnatismy sa o vicej chleba
 štatono nas karabnamy masy no vy-
 mi. 15 dnu 11 lipca 1941 v šjuziono
 nas do Avchán žielka, statk p. crezjem
 do 25 zochin metra, a po ravarciu imio-
 usy Polcho - Sosuckie, vsak p. štem do štrnu
 Polckie, v 5 D. P. v Jarocere vie, so-
 šuei rovnier jak i dišty, licyli nac inter-
 nosany mi.

Pratorskupint.